

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Tadeusza Gruszkę  
na 64. posiedzeniu Senatu  
w dniu 4 listopada 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Na sześćdziesiątym posiedzeniu Sejmu RP, w trakcie drugiego dnia obrad, 29 kwietnia, Pani Minister powiedziała, że z wielką uwagą obserwowała pracę naszych patomorfologów przez pierwsze godziny. Opowiedziała, że przez moment polscy lekarze byli traktowani jako obserwatorzy tego, co się działo, to trwało może kilkanaście minut, a potem, kiedy założyli fartuchy i stanęli do pracy razem z lekarzami rosyjskimi, nie musieli do siebie nic mówić; wykonywali swoją pracę jak fachowcy, z wielkim poszanowaniem dla ofiar tej katastrofy. Wczoraj jednak minister zdrowia, pani Ewa Kopacz, przyznała w „Kropce nad i” w TVN24, że polscy lekarze w Moskwie nie brali udziału w sekcjach zwłok ofiar katastrofy smoleńskiej. Czyli po pół roku dowiadujemy się prawdy na temat sekcji zwłok poszkodowanych w katastrofie.

W trakcie tego samego, sześćdziesiątego posiedzenia Sejmu padły inne stwierdzenia wygłoszone przez Panią Minister, którym przeczą fakty, bo od tego czasu na terenie katastrofy przypadkowi ludzie, a także wysłana grupa archeologów, znajdują kolejne szczątki samolotu, jak też ciał ludzkich. Dlatego przypominam słowa, które Pani Minister wtedy wypowiedziała: że gdy znaleziono najmniejszy szczątek na miejscu katastrofy, przekopywano z całą starannością ziemię na głębokość ponad 1 m i przesiewano ją w szczególnie staranny sposób.

Zapytuję teraz Panią Minister, czy podtrzymuje te słowa. A jeżeli tak, to proszę powiedzieć, kto dokonał badań na tę głębokość oraz jakiego sita użyto do przesiewania, skoro tyle elementów znajdujemy jeszcze w ziemi pod Smoleńskiem.

Tadeusz Gruszka